



od Mamy, a nie od Anusi, ja i do  
 Mamy i do niej pisalam, razem tury  
 czy cetera, w niepewnosci czy listy  
 dochoda, juz sie i pisac nie chce, a  
 jednak moim moze tam dochoda,  
 chociaz ja z tamtad nie wie odwie-  
 ram. - wiez wolez pisac. - Moja Mamusia  
 droga nie moze namie powiedziec  
 jak jestem rada iem sie tu  
 zostala. - Scodzie bardzo rada.  
 Dla dzieci idzie wszystko lepiej  
 niz mi kiedykolwiek bylo. - Na  
 mnie znalazlam tu spowiednika  
 swistego <sup>(D. Mariota)</sup> ciotke, który mi jak  
 Laszka Boiz nieocenione. - Wystaw sobie  
 Mama sie moge oznajmie przystup  
 oddawai naszym biednym pola-  
 kom rannym w legii zapracuj.  
 Swietnie sie bity. Dowiedzialam sie  
 o kilku w Orleans, miedzy innymi  
 Kapitan Swistonewski, z wyspa Moskwy,  
 potem naszego powstania, naroznie

uczniacy szkoły St. Cyr. najpocieszniej z  
 ludzi, ma swoje samokniste w Paryżu  
 z dzieckiem. ~~Dotad~~ trafiony był  
 trena kulami pod Orleans, jedna  
 kula trafila go w same pierze i  
 zatrzymala sie o medalionik N. Panny  
 przylane tam Michaline z pieciu-  
 dzimi i niezamie, żeby sie przykonal  
 cemu im w pomie przyje. - Potem  
 wszepcy który major krewny w  
 niemieckich wieszniach zamknaje  
 sie do nas cytaoci w rozmaitych inte-  
 resach dotyczących tych ludzi -  
 Wszystko to sie przesyłam, może  
 Boy da sie potrafiemy sie przyta-  
 dzi. - Naroznie i dla innej przyzy-  
 my rada, jestem bardzo, ie tu jestem,  
 ale o tem tylko do ciebie Mamie  
 kiedy powiem. - powiedz Mama prosz  
 Anusi ze i jej posciwa troshliwosc  
 o mojej dobrej slawie, bedzie sasprobojme.  
 Posciwa Anusia i posciwy nasz  
 sy, tyle mi wloty o cich dobroci

Ona wiegę nagadał, że niewiem jakbym  
im mogła druzgi podziękować... Bog im  
zapłać tej dobroci na własnych dzieciach...  
Czysto mówilam że by trzeba zrobić  
une œuvre des jeunes gens. W celu uprzy-  
jemnienia wtodnym ludziom dobrego  
towarzystwa, biorąc współczesnie do tem  
co ich obchodzi, słuchając ich życzli-  
wości i prośbami, zachęcając ich  
wzrostkiem i sposobami. Amusia i  
P. Potocki zasługują na przeżycie  
mege stowomycia.

Przepraszam droga siostrzyczko mały usterk  
2. listu od Jasia, nie miły, ale może  
dobrze żeby Mama wiedziała jakiej posy-  
ślecie na Zielińskiego spoda... Jidli  
słuszne, to niegodziwie się zachowuje, daje  
Jasiowi taki przykład ohydny... Muszę kon-  
czyć, mam furę listów na stole, na  
które winna jestem odpisać. Stopę  
Mamuni całuję. Z Poznania pisze że  
Cisia coraz lepiej, że ona i wasyry są  
prekonani że idzie ku uzdrowieniu.  
Niech Mamuniś Pan Bóg pociesza,  
innocentia, oświeca wszytkim najłepszym  
obłogostawia... Kocham Mamuniś całym sercem